

Do gruntownego studium tej książki zachęcam nie tylko teologów, eklezjologów, studentów teologii, ale także wiernych świeckich zaangażowanych w życie Kościoła. Znajdą oni w tym studium także dla siebie wiele inspiracji do pogłębienia życia religijnego i krytycznego spojrzenia na wspólnotę Kościoła, do którego przynależą. Korzyść odniosą także ci czytelnicy, którzy poszukują ciągle nowych, zgodnych ze współczesną mentalnością argumentów do uzasadnienia wiarygodności Kościoła naszych czasów. Gwarantuję, że przyswojenie treści tego bogatego i wieloaspektowego studium eklezjologicznego wzbogaci nasze poznanie i zaowocuje jeszcze większą miłością do Kościoła, którego Jan Paweł II jest najwierniejszym świadkiem.

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ

Czesław Stanisław Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1 -2, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999-2003, ss. 861+1057.

Książd Profesor Czesław Stanisław Bartnik (ur. 1929) jest filozofem, teologiem i historiologiem, ale przede wszystkim znany jest jako twórca oryginalnego kierunku filozoficznego – personalizmu uniwersalistycznego. Kierunek ten wytycza wszystkie szlaki jego twórczej myśli personalistycznej, które można określić jako droga intelektualnego i epistemologicznego kroczenia ku Najwyższej Osobie, ku Bogu (*Personalizm*, Lublin 1995, 2000²). Profesor Bartnik wyraźnie pragnie uczynić personalizm drogą każdego człowieka, gdyż jest przekonany, że jest to systemem najbardziej uniwersalistyczny i twórczy, przede wszystkim dla osoby ludzkiej. Prawda osoby ludzkiej leży w jej spełnieniu, najpierw w sposób antycypacyjny już tu na ziemi, a w końcu w *visio beatifica*. Stąd samo chrześcijaństwo, które odkrywa przed człowiekiem *communio personarum* w Bogu, odsłania jednocześnie miejsce i dla samej osoby ludzkiej w komunii Bożej wspólnoty. Osoba jest dla Bartnika nie tylko zasadą bytu, czy kategorią poznania, lecz także kluczem całej rzeczywistości, jej poznawania i realizowania, a przy tym i spełniania się całego człowieka. Wtedy personalizm jest „osobotwórczy”, a osoba jest jedyną istotą, której jest dane pełniejsze poznanie całej prawdy. Z głębi świata osoby ludzkiej wypływa też żywa myśl – kierowana przez Osoby Boże, kształtująca ten świat, kosmos i całe uniwersum.

Drogę personalistyczną uzasadnia Bartnik szeroko nakreśloną wizją teologiczną, którą zawarł w ponad trzech tysiącach publikacji, osiemdziesięciu trzech książkach, a następnie we współczesnej „sumie teologicznej” jaką jest jego dwutomowa *Dogmatyka katolicka*. Dzieło to określa jednocześnie samego Autora, stąd warto nad nim się zatrzymać. Tym bardziej warto, gdyż dzieło to pisał Profesor w zasadzie przez cały okres swojej naukowej przygody w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, od pierwszych wykładów (1956 r.) aż po przejście na emeryturę (2002 r.). Ostatnie lata aktywnego życia naukowego poświęcił na opublikowanie swego *opus vitae*.

Śmiem twierdzić, że takie właśnie dzieło jest ze wszech miar dojrzałe, poważne, po stokroć przemyślane, metodologicznie jednorodne i oparte na solidnym fundamencie 50. lat nauczania. Inaczej mówiąc, porządne „podręczniki” zazwyczaj piszą ludzie, którzy mają w danej dziedzinie coś więcej do powiedzenia, niż młody człowiek, który stoi dopiero na początku swojej drogi naukowej. Godnym przykładem mozolnej pracy nad podręcznikiem może tu być prof. Ludwig Ott (+1985) z Eichstätt w Bawarii, który swoją dogmatykę *Grundriß der Dogmatik* (Freiburg im Breisgau 1959), wydaną przed Soborem Watykańskim II, ciągle doskonalił i uzupełniał. Już w kilka lat po Vaticanum II (1969) przepracowane i uaktualnione wydanie doczekało się tłumaczeń nawet na język arabski i chiński. Zaś dziesiąte wydanie (1981) dopracował jeszcze, wzbogacając o najnowszą literaturę.

Dogmatyka prof. Bartnika posiada jeszcze jedną ważną zaletę: powstała w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL i po dogmatyce Sługi Bożego, ks. Rektora KUL, Wincentego Granata (*Dogmatyka Katolicka*, t. 1-9, Lublin 1959-1967; *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 1-2, Lublin 1972-1974) jest to jedyne dzieło rodzime, jakie w całości zostało napisane przez jedną osobę, tworząc swoistą „sumę teologiczną”. Teologia w Polsce, a w tym i teologia dogmatyczna, cierpią na brak „własnych” podręczników, a w szczególności opracowań syntetycznych. Cała rzesza wybitnych teologów wprawdzie publikuje znakomite dzieła, ogranicza je jednak do jednego, szczególnego, można powiedzieć „swojego” traktatu. Fakt ten sprawia, że *Dogmatyka katolicka* Bartnika zdaje się wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniom obecnych czasów. Ukazuje bowiem spojrzenie systematyczne i systemowe, w tym przypadku w aspekcie personalizmu realnego, jaki Bartnik od dziesięcioleci kształtuje i promuje nie tylko na Uczelni Lubelskiej, ale i w świecie. System pozwala na głębsze i bardziej obiektywne dostrzeganie misteryjnej rzeczywistości samoudzielania się Boga światu i odpowiedzi człowieka w aspekcie trynitarnej wiary. Ten aspekt ginie w traktatach pisanych przez wielu autorów, które – choć same w sobie bardzo dobrych – to jednak często są wewnątrznie niespójne, a nawet bywają niezrozumiałe. Dla czytelnika – teologa czy tym bardziej młodego studenta, jest to bariera nie do pokonania. Teologia, zamiast uniesprzeczniać prezentowane w swej hermeneutyce prawdy, czyni je raczej mało „wyraźnymi”. Przy tym, podręczniki teologii zachodniej bardzo obniżyły loty i są albo niezupełnie ortodoksyjne, albo splotone w treści i zbyt publicystyczne w formie. Sytuację tę ratują dwa bardzo dobre podręczniki niemieckie. Pierwszym jest (doniosłe samo w sobie) jednotomowe dzieło monachijskiego profesora, obecnego Biskupa Regensburga, Gerharda Ludwiga Müllera – *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie* (Freiburg i.Br. 1995, ss. 879). Drugim jest, również ukończone pod koniec roku 2003, ośmiotomowe dzieło także profesora monachijskiego Leo Scheffczyka, dziś już kardynała, napisane wspólnie z augsburskim profesorem Antonem Ziegenausem – *Katholische Dogmatik* (Aachen 1997-2003).

Dogmatyka z zasady systematycznie podstawowe zasadnicze treści wiary, które skupiają się wokół czterech głównych pytań człowieka, przede wszystkim o jego pochodzenie, istotę i sens, egzystencję i ukierunkowanie na przyszłość. Idea podręcznika uniwersyteckiego Ks. Profesora Czesława Stanisława Bartnika jest zupełnie

inna. W duchu soborowym, dokonuje on podziału całej dogmatyki na traktaty według zupełnie innego klucza, takiego, który nie dzieli, lecz wiąże w całość przedstawiany gmach wiary. Kluczem tym jest „logika bytu”, objawiona w odkupieńczej historii Jezusa Chrystusa. Nie zapominajmy, że Profesor Bartnik jest znanym historyzofem i teologiem historii w ogóle (por. *Teologia historii*, Lublin 1999, ss. 536). Stąd chce On przedstawić również teologię w perspektywie historycznej, ale nie w aspekcie historii nauki, lecz jako naukę historyczną. Bóg objawił się w historii, i ten fakt wejścia Boga w świat stworzony staje się w sposób szczególny podstawą uczynienia z teologii nauki bardziej empirycznej, w sensie nauki historycznej. A nade wszystko Bartnik buduje dogmatykę personalistyczną. Przez pryzmat osoby postrzega całą rzeczywistość stworzoną, jak i rzeczywistość nadprzyrodzoną.

Punktem wyjścia *Dogmatyki* – można powiedzieć „personalistycznej” – Bartnika jest Bóg w ogóle. W objawieniu chrześcijańskim jest On Trójosobowy. Dlatego Bartnik najpierw przedstawia naukę o Trójcy Świętej, a zaraz po tym naukę o człowieku. To inne uporządkowanie traktatów wynika z założenia, że relacja „Boga i człowieka” jest głównym przesłem, podstawową osią całej dogmatyki: nie ma mowy o Bogu bez człowieka i o człowieku bez Boga. Dopiero na tej podstawie – gdy powie się o Bogu i człowieku – można mówić o Chrystusie. Nie jest to żadne „uzależnianie” – jak można by sądzić – Chrystusa od człowieka. Bardziej chodzi o wykazanie „potrzeby” Chrystusa dla skorygowania podstawowej relacji świata niebieskiego ze światem ziemskim, Boga z człowiekiem. Czyni to Jezus Chrystus, który łączy Boga z człowiekiem. On jest Medium Boga z człowiekiem, ale i Medium z wszelkim stworzeniem (aniołami, a także całym kosmosem). Jezus „spina” w jednej osobie oba światy: człowieka i Boga. Tak rozumiana chrystologia przechodzi w pneumatologię jako swoje przedłużenie, by z kolei – natchnienie Ducha Bożego – znalazło swoje właściwe miejsce społeczne w organizmie Kościoła. Wzorem tejże wspólnoty jest Maryja, Boża Rodzicielka, pierwsza Uczennica i Słuchająca, a także Służebnica i Córa Syjonu, Cierpiąca i Triumfująca. Tak pojęta mariologia otwiera dopiero w pełni drogę do kontekstu łaski dla każdego człowieka, czyli samoudzielaniu się Boga człowiekowi, już nie tylko na płaszczyźnie ontycznej (Maryja Niepokalana), lecz także na płaszczyźnie historycznej, czyli doznawania tej łaski przez zamieszkanie Boga w Duchu Świętym w każdym wierzącym człowieku (charytologia). Pomnażanie łaski i wzrastanie człowieka w łasce Bożej dokonuje się w misterium sakramentalnym (sakramentologia), aż po same spełnienie człowieka w jego uczestnictwie w życiu samego Boga (eschatologia). Tak spełnia się wszelkie stworzenie, przede wszystkim człowiek, stworzony na „obraz i podobieństwo Boga”, ale i cały wszechświat jako jego *millieu* realizowania wspólnoty ze Stwórcą (kosmologia). Całość zamyka krótki traktat metodologiczny. Uzupełnienia można szukać w obszernych dziełach Bartnika na ten temat (*Hermeneutyka personalistyczna*, Lublin 1994; *Metodologia teologiczna*, Lublin 1998; *Poznanie teologiczne*, Lublin 1998).

Całość *Dogmatyki katolickiej* dzieli się na dwa tomy, z których pierwszy zawiera sześć, a drugi siedem kolejnych traktatów. Na uwagę zasługuje układ chociażby podstawowych zagadnień, które zapowiada spis treści (sam sobie bardzo obszerny, zawiera łącznie ponad 50 stron):

– **O Bogu Jedynym** (Teo-logia; s. 17-160) – Fundamentalne pytanie; Język religijny; Bóg w Biblii hebrajskiej; Bóg w kodonie kultury chrześcijańskiej; Percepcja istnienia Boga; Natura Boga i jej poznanie; Opatrzność.

– **O Trójcy Świętej** (Trynitologia; s. 163-244) – Pre-historia trynitologii; Objawianie Trójcy Świętej; Kształtowanie się dogmatu trynitarnego w Kościele; Trynitologie prozopologiczne.

– **O Człowieku** (Antropologia teologiczna; s. 247-441) – Rozumienie stworzenia; Biblijne teksty o stworzeniu i typy ich interpretacji; Trójca Święta jako Stwórca; Antropologiczna interpretacja prahistorii biblijnych; Moralność jako „drugie stworzenie” człowieka; Teologiczna antropologia strukturalna; Antropogeneza.

– **O Aniołach** (Angelologia; s. 445-494) – Aniołowie; Demonologia.

– **O Chrystusie** (Chrystologia; s. 497-810) – Mesjanologia; Historyczność Jezusa Chrystusa; Biblijna odsłona Jezusa Chrystusa; Jezus Chrystus w relacji historiozba-
wczej; Formowanie się dogmatu chrystologicznego; Wielkie kreacje chrystologiczne.

– **O Duchu Świętym** (Pneumatologia; s. 813-837) – Wobec fenomenu pneumatycznego; Formowanie się dogmatu świętoduskiego; Elementy systematyzacji pneumatologicznej.

– **O Kościele** (Eklezjologia; s. 7-267) – Kształtowanie się języka, obrazów i idei; Rozumienie Kościoła katolickiego; Geneza Kościoła; Byt Kościoła; Prapierwotny ustrój Kościoła; Kontynuowanie się Kościoła i Znamiona Kościoła.

– **O Maryi** (Mariologia; s. 271-494) – Mariologia – jej sytuacja, kształtowanie się i rozwój; Maryja skrypturystyczna; Preparatoryjna Ikona Maryi; Matka; Wzięta do nieba; Kult maryjny.

– **O Łasce Bożej** (Charytologia; s. 497-584) – Rozwój nauki o łasce Bożej; Systematyczny wykład o łasce; Wiara, nadzieja, miłość.

– **O Sakramentach** (Sakramentologia; s. 587-795) – Sakramentologia ogólna; Sakramentologia szczegółowa.

– **O Rzeczach Ostatnich** (Eschatologia; s. 799-923) – Panorama eschatologii; Eschatologia indywidualna; Punkty węzłowe eschatologii uniwersalnej; Stany wieczne: Niebo, Piekło, Nowa Ziemia.

– **O Świecie** (Kosmologia teologiczna; s. 927-999) – Obrazy i próby określenia świata; Stworzenie świata; Teologia czasu i przestrzeni.

– **Metateologia** (Metodologia; s. 1003-1023) – Teologia – jej teorie i metody; Szkic poznania teologicznego.

Jak widać, w przedstawionym podziale traktatów, zachodzi przedziwna nowość. Jest to pierwsza *Dogmatyka katolicka* czerpiąca z dziedzictwa ducha i serca Kościoła polskiego oraz polskiej tradycji myśli chrześcijańskiej, a jednocześnie zachowująca uniwersalizm i wierność myśli Soboru Watykańskiego II. Profesor Bartnik nie zaczyna swego dzieła od traktatu *De Theologia*, lecz zwiiera go w następnym – *De Deo Uno*, który stanowi swoistą *De Theo-logię*. Brakuje pozornie *De Deo Creante*; na jego miejscu znajduje się *De Anthropologia*. Nic nie jest jednak pominięte! W ostatnim traktacie drugiego tomu Autor mówi o stworzeniu świata w tzw. kosmologii teologicznej, czyli teologii świata. Podobnie można by sądzić, że Autor „zapomniał” o soteriologii. Syntetycznie złączył rozdzielaną chrystologię z soteriologią i do tego

ujął ją w wyjątkowy sposób jako swoistą „historię zbawienia”, czyli nakreślenie relacji historiozbowczej, w której pierwsze miejsce przysługuje Wydarzeniu Chrystusa – odsłania się sens Jego historii jako *centrum temporale*. Dopełnieniem tego traktatu jest *De Spiritu Sancto*, który trzeba zrozumieć przede wszystkim jako rozszerzanie i kontynuację historii krzyża i zmartwychwstania jedyne Odkupiciela Jezusa Chrystusa. Ten dramat odkupienia widać w całej głębi w napięciu między angelologią i demonologią. Traktat ten jest rzadko albo marginalnie traktowany w teologiach Zachodu. Ważne jest przy tym zaznaczenie, dlaczego Bartnik tak „późno” umieścił w swojej *Dogmatyce* traktat o Chrystusie. Otóż mógł on zaistnieć dopiero po omówieniu „kim jest Bóg” i „kim jest człowiek”. To podwójne i zasadnicze napięcie teologii zawarte jest bowiem w samym Jezusie Chrystusie jako Bogu i Człowieku. Dopiero wtedy, po Bogu i człowieku – można powiedzieć nawet paradoksalnie, ale nadzwyczaj realnie – rozumiałe staje się mówienie o Nim.

Drugi tom otwiera obszerny i jakże zarazem bogaty traktat eklezjologiczny *De Ecclesia*. Nadaje on całości tej książki charakter jakby odpowiedzi człowieka na wezwanie Boga, które zostało opisane w pierwszej księdze jako wychodzenie Boga ku człowiekowi. Nie bez przyczyny „konstantą” tej odpowiedzi staje się sama Bożarodzicielka Maryja. Ona, w swojej osobie i czynie, ukazuje pełne miłości wyjście Boga ku całemu rodzajowi ludzkiemu, by obdarzyć go *De Gratia* i związać go na sposób znaku ze sobą ku ostatecznemu spełnieniu. Tak charytologia urzeczywistnia się w *De Sacramentis*, by przejść ku wiecznemu posiadaniu Boga w *De Novissimis* jako spełnieniu historii doczesnej – *De Mundo universo* i ostatecznemu jej poddaniu Bogu w Chrystusie, aby „Bóg był wszystkim we wszystkim” (1Kor 15,28).

Profesor Bartnik doskonale przedstawia w systematycznych traktatach całość założonego problemu. Każde zagadnienie stara się ująć najpierw od strony podstaw biblijnych, następnie kreśli swoistą „historię dogmatu”, czyli historyczno-dogmatyczne tło dochodzenia do danych prawd i wreszcie proponuje szeroką systematyzację, czyli teologiczną refleksję wokół podjętego problemu. I choć Autor „skąpi” w najnowszej literaturze, to jednak widać, że okazuje się hojny, przywołując wiele nazwisk osób, które zajmują się dziś danym problemem, czy prawdą wiary. Uwzględnia zatem najnowsze badania i metody, i umieszcza je w niszy Magisterium Ecclesiae. Interesujący i zasługujący na podkreślenie jest fakt, że Autor nie przytacza li tylko różnych stanowisk i teorii teologicznych, lecz przedstawia też swoje rozwiązania, w których zdaje się kierować systemem personalizmu. Często powołuje się On na myśl Jana Pawła II, którego też uważa za personalistę.

Szerokie i dogłębne studium, jakie oferuje czytelnikowi Profesor Bartnik, każe nam – Polakom – wyzybyć się kompleksów, jakoby teologia rodziła się tylko na Zachodzie, a „żyła” na Wschodzie. Bartnik – co zresztą widać – nie stroni od literatury i teologii Zachodu, lecz stara się ją na każdym kroku korygować i zastępować teologią rodzimą, której się absolutnie nie wstydzi. Przykładem może być wspomniana *De Angelis* łącząca negatywne *De Diabolo*. Na podobieństwo dzieł zachodnich Autor pomija świadomie – i słusznie – wszelkie przypisy, a nawet literaturę przedmiotu. Po co mamy komputery, internet, czy inne mikrofilmowe zapisy w bibliotekach? Innym usprawiedliwieniem jest tu możliwość pominięcia poszczególnych mo-

nografii, które są dziś przez jednego człowieka nie do ogarnięcia, a każda taka próba rodzi niebezpieczeństwo rozciągania dzieła w nieskończoność, a nawet w jego niedokończenie.

W całości praca Profesora Czesława Stanisława Bartnika jest przede wszystkim „kościelna”, ortodoksyjna, nowatorska, a przy tym jak najbardziej spójna i szeroka w swoich horyzontach, konkretna i stanowcza, dająca mnóstwo rozwiązań, ale zawsze wskazująca na to najbardziej „prawdziwe”, tj. odczytane w duchu Chrystusowym i zgodne z nauczaniem Magisterium Ecclesiae. Bartnik wchodzi w głąb poruszanego problemu, który traktuje nadzwyczaj serio. Nie zachwyca się zwykłym populizmem, lecz dogłębnie szuka wszelkich podstaw: biblijnych, patrystycznych, z tradycji Kościoła i hermeneutycznej systematyki. Na tym polu daje znać o sobie kolejna specjalizacja: bycia hermeneutą (por. *Hermeneutyka personalistyczna*, Lublin 1994). Profesor Bartnik wprost doskonale wyszukuje różne znaczenia, sugeruje nowe interpretacje i oryginalnie wiąże trudne terminy w jedną, spójną całość (por. *Metoda teologiczna*, Lublin 1998 i *Poznanie teologiczne*, Lublin 1998). Tego potrzebuje dzisiejsza dogmatyka, jeśli chce być żywa i użyteczna dla dzisiejszego człowieka, a jednocześnie jeśli chce zachować swoją wysoce uznawaną naukowość i godność, chociażby z tego względu, że staje się pośredniczką do wiernego pojmowania Boga i – w Jego świetle – samego człowieka. Stąd konieczny jest język jasny, przystępny, logiczny, a nade wszystko sensowny. Tego wszystkiego nie brak dziełu Profesora Bartnika. Problem tylko w tym, że nie wszystko, co Bartnik przedstawia, jest tak proste, jakby się wydawało. Dane zagadnienia potrzebują konkretnych, ostrych pojęć, a te nie zawsze dadzą się jednoznacznie ustalić. Stąd może wynikać problem właściwego zrozumienia. Jednak przez kunszt języka Profesor stara się to wszystko przewyciężyć i uprzystępnąć człowiekowi.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na jeden jeszcze problem, który przez mniej oswojonego z trudnym materiałem dogmatycznym czytelnika może być odebrany jako pewne „nieporozumienie” albo nawet odczytany jako „błąd”. Chodzi o problem Człowieka Jezusa jako osoby (s. 589 n). Dla wyjaśnienia tego, co Ksiądz Bartnik chce powiedzieć o osobie Jezusa z Nazaretu, należy wziąć pod uwagę jego teorię „spełnienia osobowego”. Polega ona na tym, że w Jezusie Chrystusie nie ma dwóch osób w sensie ontologicznym, bytowym, lecz relacja personalna Jezusa jest zrealizowana jako osoba przez Osobę Słowa Bożego. Nie są to więc dwie osoby, lecz jedna i ta sama osoba realizująca obie natury: boską i ludzką. Ostatecznie mówienie o tym, że osoba Boska realizuje osobę ludzką w sobie – nie dublując osób – jest tajemnicą. Bartnik chce przez to wyrażenie ukazać, że Jezus historyczny – będąc osobą – jest w pełni Człowiekiem, tożsamym z Osobą Syna Bożego.

Dogmatyka katolicka Profesora Bartnika jest dziełem nie tylko potrzebnym, ale też niezwykle koniecznym. Obecne zawirowania światopoglądowe, a nade wszystko głęboko zakorzenione w życiu społeczeństw negatywne nurty myślowe, jak sekularyzm, relatywizm, postmodernizm czy w niektórych aspektach globalizm, stwarzają konieczność odwołania się do autorytetu naukowego i wykładni nauki chrześcijańskiej w kwestiach często naruszających godność człowieka. Uważam, że przeciw wagą dla stron ciemnych naszej rzeczywistości jest system filozoficzno-teologiczny perso-

nalizmu i zbudowana na jego fundamencie „suma” prawd wiary w Boga, człowieka i świat, w którym żyjemy. Nie ma piękniejszej i mądrzejszej perspektywy jak patrzeć i dostrzegać drugiego człowieka okiem Boga jako Osoby.

Wspaniale, że to dzieło Profesora Bartnika zostało wydrukowane w Jego macierzystej uczelni, której poświęcił życie, zdrowie i wszystkie siły doczesne. Ufam, że z taką samą odwagą i poświęceniem służebnej miłości będzie to dzieło odczytane w szerokim świecie – szkoda, że tylko polskim: rozumienie naszego języka nie wykracza poza terytorium ojczyzny. Choć i tu chciałbym być prorokiem; może język polski wybiję się – choćby w teologii – do rangi języka strefowego, jak np. język niemiecki, czy francuski. Obejmowałby on swym zasięgiem całą Europę Wschodnią jako słowiański język teologiczny. Dlatego w tym miejscu należą się szczególne słowa najgłębszego i szczerzego podziękowania pod adresem Redakcji Wydawnictw KUL, która przyczyniła się do wydania tomu pierwszego (1999), jak i nowego Wydawnictwa KUL za solidne przygotowania wydania drugiego tomu *Dogmatyki katolickiej* (2003).

Wyrażam też głęboką nadzieję, że dzieło to przyczyni się nie tylko do pogłębienia wiedzy teologicznej naszych studentów i osób duchownych, ale ożywi też środowiska katolików świeckich całej Polski.

KS. KRZYSZTOF KAUCHA

T. Dola, *Teologia misteriów życia Jezusa*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2002, s. 312 (w serii: *Opolska Biblioteka Teologiczna*, t. 50)

Niedawny przełom tysiącleci, Rok Jubileuszowy i początek trzeciego millennium chrześcijaństwa zostawiły w życiu Kościoła wiele ważnych śladów, także w dziedzinie europejskiej i polskiej teologii. Z myślą o wyzwaniach stojących przed Kościołem na początku nowego tysiąclecia obradował II Międzynarodowy Kongres Teologów Fundamentalnych (KUL, 18-21 września 2001 r.) i VII Kongres Teologów Polskich (KUL, 12-15 września 2004 r.). W ciągu kilku ostatnich lat powstało w Polsce wiele dojrzałych opracowań problematyki stanowiącej esencję chrześcijaństwa i teologii chrześcijańskiej. Z pewnością należy do nich dzieło jednego z najwybitniejszych polskich teologów – specjalizującego się w teologii fundamentalnej ks. prof. dra hab. Tadeusza Doli – pod tytułem *Teologia misteriów życia Jezusa*.

Jest to traktat chrystologiczny, podejmujący teologiczną interpretację życia i Osoby Jezusa Chrystusa z wyeksponowaniem teologicznofundamentalnego aspektu wiarygodnościowego, który jest kluczowy z punktu widzenia uzasadniania chrześcijaństwa jako religii nadprzyrodzonej i wyrosłej z pełni Objawienia Bożego. Autor omawianego dzieła podjął się dokonania analizy pięciu misteriów życia Jezusa: Wcielenia (s. 39-90), orędzia o Królestwie Bożym (s. 91-143), cudów Jezusa